

**Wyrok z dnia 10 sierpnia 2007 r.**

**III UK 23/07**

**Związanie wykładnią prawa według art. 398<sup>20</sup> k.p.c. nie jest bezwzględne, gdy inna wykładnia wynika z późniejszej uchwały Sądu Najwyższego, która ma moc zasady prawnej.**

Przewodniczący SSN Kazimierz Jaśkowski, Sędziowie SN: Józef Iwulski, Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 10 sierpnia 2007 r. sprawy z odwołania Sabiny D. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w L. o prawo do renty rodzinnej, na skutek skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 listopada 2006 r. [...]

I. o d d a l i ł skargę kasacyjną,

II. zasądził od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Lublinie na rzecz adwokata Piotra C. kwotę 120 zł podwyższoną o obowiązującą stawkę podatku od towarów i usług.

### **U z a s a d n i e**

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie wyrokiem z 3 listopada 2004 r. oddalił odwołanie Sabiny D. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w R.P. z 14 marca 2002 r., odmawiającej jej prawa do renty rodzinnej z braku wspólności małżeńskiej z mężem Romanem D., zmarłym 22 listopada 2001 r. Sąd ustalił, że małżonkowie od 1962 r. nie zamieszkiwali wspólnie i nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego. Roman D. mieszkał w W. z konkubiną. Prócz dzieci z małżeństwa miał dwoje dzieci pozamałżeńskich. Sabina D. zamieszkiwała w R.P. Małżonków nie łączyła żadna więź, mieli tylko okazjonalny kontakt. Zmarły płacił alimenty na dzieci. Wnioskodawczyni nie interesowała się sytuacją życiową i osobistą męża, nie uczestniczyła w jego pogrzebie. Nie pozostawała w rzeczywistej wspólności małżeńskiej z mężem i stąd nie spełniała warunku z art. 70

ust. 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (dalej: ustawa emerytalna) do renty rodzinnej.

Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z 11 stycznia 2006 r. oddalił apelację wnioskodawczyni. Podzielił ustalenia i ocenę prawną Sadu pierwszej instancji, w szczególności o braku wspólności małżeńskiej. Brak więzi małżeńskich potwierdzało oddzielne zamieszkiwanie przez około 40 lat i trwanie męża w innym nieformalnym związku. Roman D. nawiązał kontakty z dorosłymi dziećmi, ale stosunki pomiędzy małżonkami nie uległy zmianie.

Sąd Najwyższy wyrokiem z 26 lipca 2006 r. uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Uwzględnił zarzut skargi kasacyjnej błędnej wykładni art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. Wskazał na brak definicji wspólności małżeńskiej oraz rozbieżności orzecznictwa co do jej wykładni. Warunkuje się ją więzią duchową, fizyczną i gospodarczą małżonków, choć przyjmuje się również, że wystarcza samo prawne istnienie związku małżeńskiego. To drugie stanowisko uznano za właściwe. Potwierdza je wprowadzenie formalnej instytucji separacji. Unika się więc relatywizowania prawa wdowy do renty rodzinnej do stanu faktycznego doraźnie ocenianego jako wykazujący elementy wspólności małżeńskiej, wystarczające lub niewystarczające do zastosowania art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej; tym samym również do ocen opartych na zasadach słuszności przy niedoskonałej w tym względzie procedurze organów orzekających w sprawach ubezpieczeń społecznych. Nieostre kryterium odmowy prawa do jednorazowego odszkodowania w ustawie wypadkowej zostało zastąpione separacją małżonków. Sąd Najwyższy przychylił się do wykładni zaprezentowanej w wyroku z 25 listopada 2004 r., I UK 17/04 (OSNP 2005 nr 11, poz. 164), zgodnie z którą wspólność małżeńska ustaje dopiero w wyniku unieważnienia małżeństwa albo orzeczenia rozwodu lub separacji. Faktyczna separacja nie jest zatem wystarczająca dla pozbawienia uprawnień do renty rodzinnej małżonka, który nie miał w dniu śmierci drugiego małżonka ustalonego prawa do alimentów z jego strony.

Sąd Apelacyjny w Łodzi po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z 16 listopada 2006 r. oddalił apelację. Wskazał, że problem związany z rozbieżnym orzecznictwem co do wykładni art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej został rozstrzygnięty uchwałą siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 26 października 2006 r., III UZP 3/06 (OSNP 2007 nr 9-10, poz. 138), której nadano moc zasady prawnej. Wypowiada ona wiążący pogląd, że warunkiem nabycia prawa do renty rodzinnej przez wdowę

(wdowca) jest, poza spełnieniem innych ustawowych przesłanek, także pozostawanie przez małżonków do dnia śmierci jednego z nich w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej. Sąd Apelacyjny podzielił ten pogląd i zastosował w rozstrzyganej sprawie. Prawidłowo zatem organ rentowy przyjął, że wspólności między małżonkami nie było. Apelacja nie podważyła ustaleń potwierdzających brak wspólności małżeńskiej.

Skargę kasacyjną wnioskodawczyni oparła na podstawie procesowej (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.) i zarzuciła naruszenie art. 398<sup>20</sup> k.p.c., przez błędne przyjęcie, że wykładnia prawa (art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej) dokonana przez Sąd Najwyższy w uchwale, której została nadana moc zasady prawnej, powoduje brak związania Sądu Apelacyjnego odmienną wykładnią dokonaną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 lipca 2006 r. w niniejszej sprawie, pomimo jednoznacznej treści tego przepisu. We wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania (art. 398<sup>4</sup> § 1 pkt 3 k.p.c. w związku z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 i 2) wskazano, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne: czy sąd, do którego sprawa została przekazana jest, zgodnie z przepisem art. 398<sup>20</sup> k.p.c., związany wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie, jeżeli później Sąd Najwyższy dokonał odmienną wykładni tego samego przepisu uchwałą, której została nadana moc zasady prawnej. Zachodzi więc potrzeba wykładni art. 398<sup>20</sup> k.p.c. w tym zakresie. Zdaniem skarżącej uzasadniona jest negatywna odpowiedź. Na tej podstawie wniosła ona o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Skarga oparta została tylko na podstawie procesowej, a ta dla jej rozstrzygnięcia ma znaczenie, jeżeli uchybienie przepisom postępowania mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.). Wynik sprawy każdorazowo zależy od prawa materialnego. Od razu więc widać, że przepisy postępowania mają zapewnić jedynie prawidłowe jego zastosowanie (orzeczenie co do istoty sprawy; rozstrzygnięcie sporu). Odnosi się to również do wykładni prawa, czyli prawidłowego rozumienia przepisu, zgodnego z wolą ustawodawcy. Ustalenie przez sądy takiej wykładni nie zawsze zachodzi bez rozbieżności. Obrazuje to choćby orzecznictwo odnoszące się do rozumienia wspólności małżeńskiej na tle art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, poprzestające na samym formalnym istnieniu związku małżeńskiego i przeciwne wymagające nadto faktycznych więzi małżeńskich i rodzinnych jako wa-

runku wspólności małżeńskiej. Ten drugi nurt orzecznictwa, wymagający faktycznej wspólności małżeńskiej jako przesłanki renty rodzinnej dla małżonka, zaakceptowała uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 26 października 2006 r., III UZP 3/06, której skład powiększony nadał moc zasady prawnej na podstawie art. 61 § 6 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.; dalej ustawa o SN). Dla rozpoznawanej skargi ważne jest zwrócenie uwagi, że wykładnia prawa, której dokonuje Sąd Najwyższy, w sytuacji określonej w art. 398<sup>20</sup> k.p.c., mimo, że odnosi się do prawa materialnego, to w istocie przyjmuje swoiste związanie procesowe. Zgodnie z tym przepisem sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Nie można oprzeć skargi kasacyjnej od orzeczenia wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy na podstawach sprzecznych z wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Nie można tu nie dostrzec, że przy rozbieżnym orzecznictwie nie jest wykluczone, iż inny zwykły skład Sądu Najwyższego po uchyleniu wyroku może przyjąć inną wykładnię tego samego przepisu. Taka rozbieżna wykładnia nie zmienia jednak prawa materialnego. Jak każda wykładnia wyraża tylko określone prawne zapatrywanie co do jego rozumienia. Wykładnia nie jest też źródłem prawa (art. 87 Konstytucji), a już na pewno w skutku nie może być prawotwórcza. Każdy sąd przy stosowaniu prawa dokonuje jego wykładni. Z racji ustrojowej funkcji Sądowi Najwyższemu przysługuje prawo związania określoną wykładnią prawną sądu, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania. Uzasadnione jest więc takie rozumienie rozwiązania z art. 398<sup>20</sup> k.p.c., w którym dominuje określony skutek (aspekt) procesowy. Jeżeliby na tym poprzestać, to skardze nie można by odmówić racji, że w tej sprawie Sąd Apelacyjny był związany wykładnią wynikająca z wyroku Sądu Najwyższego z 26 lipca 2006 r., uchylającego jego poprzedni wyrok.

Ocena ta nie jest jednak tak stanowcza, gdy później Sąd Najwyższy podejmuje uchwałę, która uzyskuje moc zasady prawnej i w której dokonuje odmiennej (przeciwnej) wykładni prawa, niż wykładnia dana uprzednio w wyroku kasatoryjnym. Poważne wątpliwości co do wykładni prawa lub ujawnione rozbieżności w wykładni prawa Sąd Najwyższy wyjaśnia i rozstrzyga w uchwałach. Uchwały pełnego składu, składu połączonych izb oraz składu całej izby z chwilą ich podjęcia uzyskują moc zasad prawnych. Skład siedmiu sędziów może postanowić o nadaniu uchwale mocy zasady prawnej. Jeżeli jakkolwiek, a więc każdy, skład Sądu Najwyższego zamierza

odstąpić od zasady prawnej, to przedstawia powstałe zagadnienie do rozstrzygnięcia pełnemu składowi izby. Tak samo odstąpienie od zasady prawnej izby, połączonych izb albo pełnego składu wymaga ponownego rozstrzygnięcia w drodze uchwały izby, połączonych izb lub pełnego składu (art. 59-62 ustawy o Sądzie Najwyższym). Zachodzi tu więc związanie składów Sądu Najwyższego takimi uchwałami, gdyż aby od nich odstąpić, zawsze muszą wystąpić do większego składu.

Zauważalny jest zatem konflikt rozwiązania o związaniu wykładnią według art. 398<sup>20</sup> k.p.c. i odmiennej wykładni wynikającej z późniejszej zasady prawnej. Ustawa bezpośrednio nie określa rozwiązania tego konfliktu. Już wcześniej został on dostrzeżony w orzecznictwie i skarga nie ma racji w twierdzeniu, że tylko w doktrynie wyrażane jest stanowisko, „iż w razie uchwalenia przez Sąd Najwyższy odmiennej zasady prawnej odnoszącej się do poprzednio wyjaśnianego przepisu prawa sąd, któremu sprawa została przekazana, nie jest związany wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy w tej sprawie”. Skarga nie podaje tu żadnej publikacji, a założenie to w konfrontacji z jednoznaczną treścią art. 398<sup>20</sup> k.p.c. jest zbyt daleko idące, albowiem w takiej sytuacji można mówić jedynie o braku związania uprzednią wykładnią tylko Sądu Najwyższego, a nie sądu, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania. W orzeczeniu Sąd Najwyższego z 24 listopada 1956 r., IV CR 575/56 (OSP 1957 nr 1, z glosą W. Siedleckiego) konflikt pomiędzy związaniem uprzednią wykładnią zawartą w wyroku przekazującym sprawę do ponownego rozpoznania i inną wykładnią tego samego prawa zawartą w uchwale o mocy zasady prawnej, rozstrzygnięto ze wskazaniem na związanie Sądu Najwyższego tą drugą wykładnią. Przyjęto, że w postępowaniu przed Sądem Najwyższym skład orzekający będąc równocześnie związany poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wydanym wcześniejszym wyroku w danej sprawie oraz wpisana później do księgi zasad prawnych zasadą przeciwną, powinien dać pierwszeństwo zasadzie prawnej, jako orzeczeniu wyższego rzędu. Natomiast odmienne stanowisko prowadziłoby do konieczności wydania przez Sąd Najwyższy świadomie błędnego wyroku, który musiałby wraz z jego poprzednim wyrokiem zostać następnie zmieniony lub uchylony wskutek rewizji nadzwyczajnej. Szkodliwość takiej wykładni jest oczywista.

Z kolei, w uchwale składu siedmiu sędziów z 25 lutego 1957 r., I CO 44/56 (OSNCK 1958 nr 1, poz. 3 - zasadzie prawnej) przyjęto, że Sąd Najwyższy jako sąd rewizyjny przy ponownym rozpoznaniu sprawy związany jest wykładnią prawa zawartą w jego poprzednim orzeczeniu, w którym uchylone zostało orzeczenie sądu

pierwszej instancji i sprawę przekazano do ponownego rozpoznania. Orzeczeniem tym Sąd Najwyższy potwierdził tym samym poprzednie takie samo stanowisko zawarte w uchwale z 29 grudnia 1955 r., IV CO 49/55 (OSNCK 1956 nr 2, poz. 58). Jednakże orzeczenia te mają znaczenie dla obecnej sprawy wobec argumentacji prawnej zawartej w uzasadnieniach tych uchwał, jako że wskazano w nich równocześnie na wyjątki od tej zasady. Stwierdzono bowiem, że związanie sądu rewizyjnego (był nim wówczas SN) poprzednią wykładnią nie zachodziło w sytuacji, gdy w okresie między wydaniem wyroku przez sąd rewizyjny a ponownym rozpoznaniem sprawy przez sąd pierwszej instancji, jak również w czasie ponownego rozpoznania rewizji, zaszła wiążąca sąd zmiana wykładni odpowiednich przepisów mających zastosowanie w sprawie, w szczególności (poza wytycznymi nie mającymi już swej mocy) wskutek uchwały odpowiedniego składu Sądu Najwyższego wpisanej do księgi zasad prawnych.

Tę myśl należy uznać za nadal w pełni aktualną. Została wyrażona na tle ówczesnego art. 385 k.p.c. (jednolity tekst: Dz.U. z 1950 r. Nr 43, poz. 394 ze zm.), który nie różni się od obecnego przepisu art. 398<sup>20</sup> k.p.c. Również poprzednia procedura dotycząca zamiaru odstąpienia przez jakikolwiek skład Sądu Najwyższego od zasady prawnej (zawarta w art. 25 ustaw z dnia 6 lutego 1928 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. z 1950 r. Nr 30, poz. 360 ze zm.), nie różni się od obecnie obowiązującej regulacji dotyczącej przedstawienia powstałego zagadnienia prawnego większemu składowi izby (art. 62 ustawy o SN). Na tle tego orzecznictwa można więc stwierdzić, że rozwiązanie przyjęte i wyrażone w uchwale z 25 lutego 1957 r. (I CO 44/56), która ma moc zasady prawnej, rozstrzyga odpowiednio problem postawiony w obecnej skardze. Uchwała ta zgodna jest też z tezą, bezpośrednio odpowiadająca obecnej sprawie, zawartą w uchwale siedmiu sędziów z 24 listopada 1956 r. (IV CR 575/56). Wobec wskazanego braku odmienności poprzednich i obecnych rozwiązań procesowych (art. 385 k.p.c. ówczesny i art. 398<sup>20</sup> k.p.c. obecny) oraz ustrojowych w zakresie przyjmowania zasad prawnych i związania nimi składów Sądu Najwyższego (art. 25 ówczesnego Prawa o ustroju sądów powszechnych i art. 62 ustawy o SN), winna w tej sprawie mieć zastosowanie reguła kontynuacji orzecznictwa, której skutkiem jest utrzymanie mocy zasad prawnych wydanych pod rządami poprzednio obowiązujących ustaw o Sądzie Najwyższym (por. postanowienie z 8 sierpnia 2006 r., I PZP 2/06, Lex nr 209015 oraz uchwałę całego składu SN z 5 maja 1992 r., Kw. Pr. 5/92, OSNCP 1993 nr 1-2, poz. 1).

Procesowe znaczenie związania wykładnią według art. 398<sup>20</sup> k.p.c. wynika więc z tego, że w momencie jej podejmowania nie ma jeszcze innej wiążącej Sąd Najwyższy wykładni prawa. Gdyby w momencie przekazywania sprawy do ponownego rozpoznania była już określona i wiążąca interpretacja przepisu (zasada prawna) to Sąd Najwyższy uchylając wyrok nie dałby innej wykładni niż wynikająca z zasady prawnej, chyba, że wszcząłby procedurę o jej zmianę. Omówiony brak związania Sądu Najwyższego uprzednią wykładnią nie budzi zatem wątpliwości. Otwiera się jednak pytanie o związanie nią również sądu, któremu sprawa została przekazana oraz samych stron, a to wobec utraty waloru aktualności uprzedniej wykładni prawa. Rozwiązanie procesowe o związaniu wykładnią sądu i stron według art. 398<sup>20</sup> k.p.c. ma zastosowanie do sytuacji najczęstszych, czyli typowych, to znaczy, gdy przed rozstrzygnięciem sprawy nie zostanie przyjęta zasada prawna z inną (przeciwną) wykładnią, niż dana sądowi w związku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Co do tej ostatniej (wyjątkowej) sytuacji procedura jednak milczy, choć skutek braku związania Sądu Najwyższego uprzednią wykładnią wyraźnie określa ustawa o Sądzie Najwyższym (art. 62 § 1). Nawet przy braku późniejszej zasady prawnej zawierającej przeciwną wykładnię nie można odmówić prawa do zmiany stanowiska przez Sąd Najwyższy rozpoznający skargę kasacyjną w przypadku stwierdzenia, że poprzednia wykładnia jest błędna. Z art. 398<sup>20</sup> k.p.c. nie wynika jednak ostateczne związanie Sądu Najwyższego uprzednią wykładnią prawa materialnego. Zwykły skład Sądu Najwyższego może też w takiej sytuacji wystąpić z pytaniem prawnym do składu powiększonego i nie jest wykluczone podjęcie uchwały o odmiennej wykładni, której nadana zostanie moc zasady prawnej. Nieco odmienne racje, choć również związane z niezawisłością sądu, mogą przemawiać za brakiem związania daną wykładnią także sądu ponownie rozpoznającego sprawę w sytuacji, gdy późniejsza zasada prawna podważa tę wykładnię. Rozwiązanie procesowe nie może godzić w prawidłowe, czyli zgodne z prawem materialnym rozpoznanie istoty sprawy (rozstrzygnięcie sporu). Orzekanie zgodne z prawem materialnym nie może być eliminowane przez procesowe przyjmowanie prymatu wykładni prawa, która traci swą wartość. Ten argument byłby też znaczący, gdy próbować twierdzić, do czego nie ma podstaw procesowych, że zachodzi nieważność postępowania, przez odejście od wykładni. Cały czas należy bowiem mieć na uwadze, że w sporze występuje też druga strona, dla której ta nowa wykładnia również nie jest bez znaczenia. W konsekwencji należałoby też pozwolić stronie w skardze kasacyjnej na argumentację,

która mimo treści art. 398<sup>20</sup> zdanie 2 k.p.c., odwoływałaby się już do rozumienia prawa zgodnego z zasadą prawną, którą związany jest Sąd Najwyższy. Skoro to właśnie nowa i wiążąca interpretacja prawa ma znaczenie, to trudno byłoby przyjąć, że podstawy skargi wykraczające poza dyspozycję tego przepisu miałyby być nieuzasadnione, czy nawet niedopuszczalne. Prowadziłoby to do wniosku, że nie ma również bezwzględnego związania wykładnią sądu rozpoznającego ponownie sprawę, jak i samych stron, przy czym warunkiem jest tu przyjęcie zasady prawnej przed rozstrzygnięciem sprawy, dokonującej odmiennej (przeciwnej) wykładni prawa.

W niniejszej sprawie skarga kasacyjna nie byłaby zasadna nawet gdyby nie prowadzić tak daleko idącej argumentacji. Poprzestanie w niej tylko na związaniu Sądu Apelacyjnego wykładnią art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej zawartą w wyroku Sądu Najwyższego z 26 lipca 2007 r., rodziłoby pytanie, czy takie naruszenie przepisu art. 398<sup>20</sup> k.p.c. miało istotny wpływ na wynik sprawy. Odpowiedź jest negatywna. Przesądza o tym brak związania Sądu Najwyższego swą poprzednią wykładnią daną Sądowi Apelacyjnemu wobec ważniejszego związania składu rozpoznającego skargę kasacyjną odmienną wykładnią tego przepisu zawartą w uchwale siedmiu sędziów, której nadano moc zasady prawnej. Przy niespornym zasadniczo stanie faktycznym, w którym między małżonkami nie było faktycznej wspólności małżeńskiej, zaskarżony wyrok prawidłowo rozstrzygnął o braku podstaw do przyznania renty rodzinnej.

Zasadą prawną i wykładnią prawa jest związany każdy skład Sądu Najwyższego. Skarga prócz ocenionej kwestii procesowej nie podnosi żadnych innych podstaw co do prawa materialnego, które podważałyby wykładnię prawną zawartą w uchwale z 26 października 2006 r. (III UZP 3/06) lub w jakikolwiek sposób inspirowały do wystąpienia o podjęcie innej uchwały. W stanie faktycznym sprawy nie przemawiałyby za tym niekrótka faktyczna separacja i brak więzi między małżonkami. Skarga nie wskazuje też argumentów, które uzasadniałyby wszczęcie procedury odstąpienia od zasady prawnej.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji na mocy art. 398<sup>14</sup> k.p.c. O kosztach pomocy prawnej udzielonej skarżącemu z urzędu orzeczono zgodnie z wnioskiem na mocy § 12 ust. 2. i 13 ust. 4 pkt 1 w związku § 19-20 rozporządzenia z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

=====